

# Czy Marsz. Piłsudski Proponował Francji Wojnę Prewencyjną Przeciw Hitlerowi

Ta Zagadka Sprzed 30 Laty Nadal Pasjonuje Historyków i Publicystów Polskich

London. (DP) — Publicysta emigracyjny Aleksander Bregman, stara się na łamach wychodzącego w Londynie "Dziennika Polskiego" rozwiązać pasynującą "Zagadkę sprzed lat trzydziestu" w sposób następujący:

"Mija w tych dniach — czy tygodniach — dokładnej daty nigdy nie da się ustalić, trzydziści lat od wydarzeń, które jeszcze długo będą pasjonowały historyków. Czy w marcu, lub kwietniu 1933 roku, wkrótce po dojściu do władzy Hitlera — Piłsudski proponował Francji podjęcie akcji, określanej popularnie, ale nie całkiem ściśle, jako wojna prewencyjna? Jeśli wystąpił z taką propozycją to w jakim celu? Dlaczego nie ma o tym śladu w aktach dyplomatycznych? Czy na serio pragnął podjęcia wspólnie z Francją akcji dla stłumienia w zarodku — niebezpieczeństwa zbrojeń niemieckich, choćby była związana z ryzykiem wojny, zresztą w ówczesnych warunkach bardzo niewielkim? Czy też, wysunął tę propozycję nie mając żadnej nadziei na jej przyjęcie, a jedynie dla uzasadnienia próby porozumienia z Niemcami, a zarazem dla wymuszenia na Hitlerze by poszedł na zawarcie paktu nieagresji? — Oto pytania wciąż żywe, na które publicyści i historycy szukają od lat odpowiedzi.

## Dyskusja w Polsce

Dyskusja toczy się także w Kraju. Ukazały się tam opracowania naukowe w rodzaju studium Tadeusza Kuźmińskiego w wydawnictwie PANu "Najnowsze Dzieje Polski", które starało się o stosunkowo obiektywne rozpatrzenie dostępnych materiałów. Ukazują się też artykuły mniej poważne.

Systematyczną kampanią dla wykazania, że chodzi tu o "urojoną wojnę" i że żadnej inicjatywy Piłsudskiego w tym duchu nie było prowadzi osławiony Stefan Arski, który pretenduje do roli "pogromcy legendy Piłsudskiego". W walce z tą legendą Arski ogłosił niedawno książkę p.t. "My Pierwsza Brygada". Oczywiście ktoś, kto usiłuje pomniejszyć historycz-

skiego dla wzmocnienia garnizonu polskiego. Była to niejako prowokacja, zmierzająca do wykazania, że Niemcy są jeszcze słabe i że trzeba działać zbrojnie, póki nie staną się groźne. Chodziło o wybadanie reakcji państw zachodnich. Niestety dopiero po latach dyplomacja francuska zrozumiała sens tego wyzwania.

Co więcej, w ciągu 9 lat, jakie upłynęły od ogłoszenia tego artykułu, materiał dowodowy na temat inicjatywy Piłsudskiego bardzo się wzbogacił. P. Arski, jako pilny czytelnik prasy emigracyjnej nie może o tym nie wiedzieć. Ale woli o tych materiałach nie wspominać.

## Nowe

### Materiały

Wystarczy wymienić wspomnienia lorda Vansittarta, który na wiosnę 1933 był podsekretarzem stanu w Foreign Office i miał dostęp do wszystkich tajnych aktów rządu brytyjskiego. Pisze on, o inicjatywie Piłsudskiego — stwierdzając — że marszałek "starał się wybać czy ktoś zechce przyłączyć się do próby usunięcia Hitlera tanim kosztem". Wówczas — pisze Vansittart — koszt wyniósłby może 30.000 żyć ludzkich. W niewiele lat później wyniósł 30 milionów!

W tym samym roku, co wspomnienia Vansittarta, ukazały się dokumenty niemieckie z 1933 roku, z których dowiedzieliśmy się jak bardzo obawiano się w Berlinie, zwłaszcza w drugiej połowie kwietnia, prewencyjnego uderzenia ze strony Polski. W stolicy Trzeciej Rzeszy przez kilka dni panowała atmosfera prawdziwej paniki. O tych dokumentach, które obszernie omówiłem wówczas, to jest w 1958 r. na tym miejscu, Arski też woli nie wspominać.

Nie może on też nie znać studium wybitnego historyka niemieckiego Roosa, ogłoszonego w 1955 w "Vierteljahrhefte für Zeitgeschichte" pt.: "Plan wojny prewencyjnej Piłsudskiego". Ogłosił on tam mało znane dokumenty, na podstawie których doszedł do wniosku, że Piłsudski poczynił sondaż w Paryżu, co do wspólnej akcji wojskowej

nikami francuskimi ewentualnej wspólnej akcji. Wymieniano nazwisko gen. Wieniawy-Długoszoskiego, ale żadnej pewności nie było. Gubiliśmy się w domysłach.

Teraz, z dokumentów ogłoszonych przez Wandycza, wynika, że tym emisariuszem mógł być senator Jerzy Potocki, były adiutant Piłsudskiego. Pewności nie ma, ale faktem jest, że Potocki udał się do Paryża w specjalnej misji, do której przywiązywano w Warszawie duże znaczenie.

O wysłaniu Potockiego — Beck informował ambasadora w Paryżu Chłapowskiego, pisząc, że "w związku z szeregiem posunięć w naszej polityce zagranicznej" uznał za konieczne przeprowadzenie rozmów z premierem francuskim Paul Boncourem, przez osobę specjalnie wydelegowaną, że niechciał ze względów taktycznych, użyć drogi dyplomatycznej i że w poruszonych kwestiach nie chce "na razie oficjalnie angażować rządu". Drugi dokument, to odpis listu do francuskiego męża stanu z prośbą o przyjęcie Potockiego, ponieważ Beck chce poznać poglądy Paul Boncourea na "poważne problemy sytuacji międzynarodowej, które wymagają załatwienia".

## Jeden Szczegół

Jeden szczegół nakazywałby wątpić czy misję Potockiego można wiązać z inicjatywą "wojny prewencyjnej"; miałyby oba listy, choć nie noszą dokładnej daty, wyraźnie pochodzą ze stycznia 1933 r. Hitler objął władzę dopiero 30 stycznia, a inicjatywa Piłsudskiego mogła mieć miejsce nie wcześniej niż w marcu.

Z drugiej strony, jak słusznie wskazuje Wandycz, centralnym zagadnieniem które powodowało niepokój w Warszawie — mogła być jedynie sprawa zbrojeń niemieckich. Co więcej, choć niewiadomo kiedy Potocki przybył do Paryża, z trzeciego dokumentu ogłoszonego w "Zeszytach Historycznych", wynika iż był w Paryżu do drugiej połowy kwietnia. Dlatego, jest możliwe że to właśnie on został użyty do rozmów w sprawie ewentualnej akcji przeciw zbrojeniom niemieckim.



**DLACZEGO?** — 14-letnia Brenda Siemińska, studentka 8-ej klasy Junior H. School Kopernika w Hamtramck, napisała list do kongresmana Lucjana Nedzi (Dem-Mich.), w którym pyta się kongresmana, dlaczego — jeśli kobiety mogą być senatorkami lub kongresmankami — ona nie może być przyjęta na funkcję page-boy'a. W okresie 150 lat nie było w Kongresie żadnej page-girl.

## Z Gminy 79 ZNP

Tow. Przyszłość, Gr. 1515 ZNP ma swe posiedzenie w piątek, 10go maja w sali Kurland, pnr. 2954 W. 25th Pl. Początek o godz. 7:30 wiecz. Upraszamy członków o punktualne przybycie. — Karolina Stafij, prezeska; Ignacy Bugajski, sekr. fin.

Tow. Polek Orzeł Wolności, Gr. 2095 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 12go maja, w sali pnr. 2658 W. 21st Pl., o godz. 1-ej popoł. Prosimy członkinie o liczne przybycie. — M. Skrzypek, prezeska; A. Hwopek, sekr. fin.

Gr. 1189 ZNP Tow. Promień Wolności ma swe posiedzenie we wtorek, 14go maja, w sali św. Kazimierza, 2236 S. Whipple ul. Początek o godzinie 7:30 wiecz. Ze względu na ważność zebrania członkinie są proszone o liczne przybycie. — H. Wasilewska, prezeska; M. Wasilewska, sekr. fin.

## Z Trójcowa

**Stow. Połączonych Towarzystw**  
Bardzo ważne posiedzenie Stow. Połączonych Towarzystw na Trójcowie odbędzie się w poniedziałek, 13go maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń.

Wszystkie delegatki i wszyscy delegaci bardzo proszeni są o obecność, ponieważ będzie dane sprawozdanie z ostatniego Festywalu Wiosennego i omawiane będą ściśle plany na obchód 90-lecia istnienia parafii św. Trójcy.

**Klub Matek Chrześcijańskich**



Arski ogłosił niedawno książkę p.t. "My Pierwsza Brygada". Oczywiście ktoś, kto usiłuje pomniejszyć historyczną rolę Józefa Piłsudskiego, "odbrazować" go, nie może przeskoczyć przez wydarzenie — które świadczy że w czasach gdy nikt na świecie nie zrozumiał konieczności zlikwidowania z miejsca groźby hitlerowskiej, on jeden miał odwagę wystąpić z taką inicjatywą. Nic dziwnego, że Arski ciągle do tego tematu powraca.

### Cytaty i — Przemilczenia

Zresztą ma inny jeszcze powód po temu. Wie, że w społeczeństwie polskim ta walka z "legendą Piłsudskiego" nie daje rezultatów, że próby wykazania, iż żadnej inicjatywy polskiej przed trzydziestu laty nie było, napotykają na opory. Przyznał ostatnio na łamach "Życia Warszawy", że jego artykuł, w którym atakował raz jeszcze "urojoną wojnę", spotkał się z krytyką. Cytuje list — wskazujący na przygotowania polskie do wojny z Niemcami w tym czasie. List ten nie jest jedynym dowodem, że wysiłki różnych Arskich wywołują silne opory. W każdym razie pogromca gendy uważał za konieczne poświęcić cały artykuł rozprawie z tym listem czytelnika.

Jak to już czynił uprzednio, Arski powołuje się na mój artykuł na tym miejscu przed 9 laty. Cytuje z niego zebrane przezemnie wypowiedzi osobistości francuskich politycznych i wojskowych, takich jak ówczesny minister spraw zagranicznych Paul Boncour, premier Daladier, ambasador Noel i były szef misji wojskowej w Warszawie gen. d'Arbonne. Wszyscy oni zapewniali, że nic o tej inicjatywie Piłsudskiego nie słyszeli.

### Nieuczciwość

Cytaty z mojego artykułu są ściśle. Ale zwykłą dla publicystów i historyków komunistycznych nieuczciwością Arski pomija wszystko, co podawałem w tym artykule na dowód że inicjatywa Piłsudskiego mimo to "nie była legendą, lecz faktem historycznym". W szczególności wskazywałem na znaczenie lądowania na Westerplatte, wbrew postanowieniom traktatowym, oddziału pol-

skiego, który miał być podstawą do wniosku, że Piłsudski poczynił sondaże w Paryżu, co do wspólnej akcji wojskowej przeciw Rzeszy. "Sugestie marszałka — pisał Roos — zmierzały nie do ogólnej wojny prewencyjnej, obejmującej całe terytorium Rzeszy, lecz raczej — wedle wzoru okupacji Ruhry — do okupowania zastawów jak Prusy Wschodnie czy Śląsk, aby zmusić w ten sposób Hitlera do przestrzegania Traktatu Wersalskiego". Oczywiście i materiały zebrane przez Roosa, łącznie z bardzo ważnymi aktami z archiwów czeskich, ogłoszonymi przez Niemców w czasie wojny, Arski pomija.

### Tajemnicza Misja Jerzego Potockiego

Trochę nowego światła na tę pasjonującą zagadkę rzucają dokumenty ogłoszone w najnowszym, w ogóle — niezmiernie ciekawym, trzecim z kolei "Zeszytach historycznym" wydanym przez paryską "Kulturę". Znalazł je w aktach MSZ, przechowywanych w Instytucie im. gen. Sikorskiego, Piotr Wandycz, wybitny historyk, nagrodzony świeżo w Ameryce za swe studium o sojuszu Francji z Polską i Czechosłowacją.

Jednym z najbardziej tajemniczych aspektów sprawy inicjatywy z 1933 roku, jest zagadnienie kto był nieoficjalnym emisariuszem Piłsudskiego dla omówienia z czyn-

ymi użyty do rozmów w sprawie ewentualnej akcji przeciw zbrojeniom niemieckim.

Ale, powtarzam, pewnością nie ma. Nie wiemy nawet z kim Potocki rozmawiał. Paul Boncour ustąpił ze stanowiska premiera 31 stycznia, ale pozostał w następnym rządzie Daladier'a ministrem spraw zagranicznych. W liście do Wandycza — Paul Boncour, zaprzecza by odbył rozmowę z Potockim i stwierdza, podobnie jak to przed paru laty uczynił w liście do mnie, że nie przypomina sobie żadnej propozycji wojny prewencyjnej. Dodaje wszakże, że jego dokumenty uległy w czasie wojny zniszczeniu. A pamięć może tego bardzo sędziwego polityka — zawieść.

### Skąd Wychodziły Pogłoski?

Trzeci z ogłoszonych przez Wandycza dokumentów, to list radcy ambasady w Paryżu — Anatola Muhlsteina do Becka z 17. 4. 1933. Informuje on Becka, nie łącząc tego co prawda z pobytem Potockiego, że "w bardzo poważnych kołach politycznych rozpowszechnia się wiadomość o zamierzonym jakoby prewencyjnych działaniach wojennych ze strony polskiej przeciw Niemcom". Mówił o tym Paul Boncour, mówił Daladier, dla którego akcja na Westerplatte wydaje się "przygotowanym incydentem". Mówili inni, odradzając Polsce przedsięwzięcie czegokolwiek.

Ten list doskonale zorientowanego w nastrojach kierowniczych kół francuskich dyplomatów, jest jeszcze jednym potwierdzeniem faktu, że w tym czasie możliwość tego rodzaju akcji polskiej była przedmiotem żywej dyskusji w Paryżu.

Nasuwa się pytanie skąd wychodziły te pogłoski, skoro inicjatywa Piłsudskiego trzymana była w tajemnicy. Pan Wandycz nie wyklucza możliwości, że pogłoski o planach wojny prewencyjnej celowo szerzone były przez Berlin, aby wywołać niepokój.

Wyrażane były także opinie że Niemcy chcieli w ten sposób uzasadnić swoje zbrojenia. Jednakże wspomniane już dokumenty niemieckie nie potwierdzają tych wersji; dowodzą one, że w tym czasie Hitler i sztab niemiecki bardzo poważnie liczyli się z możli-

wością uderzenia. Nie były to sztuczne alarmy!

### Klub Matek Chrześcijańskich

Następne posiedzenie Klubu Matek Chrześcijańskich przy Szkole św. Trójcy odbędzie się w środę, dnia 15go maja, o godz. 7:30 wieczorem w sali szkolnej.

Wszystkie członkinie są proszone o obecność, albowiem będzie to ostatnie posiedzenie bieżącego roku szkolnego. Po posiedzeniu urzędowany zostanie specjalny program.

### Tow. Św. Elżbiety

Przedroczne i bardzo ważne posiedzenie Tow. Św. Elżbiety, gr. 146 Zw. Polek, odbędzie się w piątek, dnia 17go maja, w sali szkolnej o godz. 8ej wieczorem. Wieczór ten poświęcony będzie ku czci matek.

### Nowenna Trzynastu Wtorków

Dziewięć z rządu nabożeństwo wielkiej Nowenny Trzynastu Wtorków ku czci św. Antoniego z Padwy odprawi się we wtorek.

Jak zwykle, Mszą św. na poszczególne intencje uczestników Nowenny odprawi się we wtorek o godz. 7ej rano w kościele dolnym. Wieczorem, zaś, nabożeństwo Nowenny po polsku odbędzie się o godz. 7ej, a po angielsku o godz. 8ej pod kierownictwem ks. Jerzego Szymanowskiego C.S.C.

### Tow. Adoracji

Członkinie Tow. Adoracji Najśw. Sakramentu zapraszają na regularne posiedzenie w niedzielę po południu o godz. 1:30.

### Chrzest w Zesła Niedziele

Daniel Stanisław Karkusiewicz, syn Stanisława i Adelajdy z domu Kulik.

### Serdeczne Gratulacje

W tych dniach radośnie przeżywają rocznicę swych zaślubin małżeńskich państwo: Józef i Maria Wiśniewscy, Franciszek i Helena Radja, Otis i Stanisława Bare 23, Bronisław i Joanna Bajorek 50. Zaernym Jubilatkom i drogim Ju-

bilatorum gratulacje pomy Anno

### Nie Koniec...

W każdym razie do pasjonującej zagadki z początków 1933 roku doszła obecnie nowa tajemnica: sekretna misja Jerzego Potockiego do Paryża. Zapewne nie jest to koniec rewelacji. Wyjdą na jaw dalsze dokumenty. Czy dowiemy się całej prawdy — powiedzieć trudno. Ale to, co wiemy, pozwala nam odrzucić tworzona przez komunistów "legendę o legendzie". To, co różni Arscy nazywają legendą — legendą nie jest!



**POMYŚLNY STAN EKONOMICZNY.** — Sekretarz Skarbu Douglas Dillon (powyżej) oświadczył na 51-m dorocznym posiedzeniu Izby Handlowej w Washingtonie, że krajowy stan ekonomiczny czeka pomyślny rozwój. Nawet spodziewany deficyt na rok 1964 w sumie 119 miliardów dolarów, może być mniejszy, niż przewidywał to prezydent Kennedy.

FR  
No  
You  
S  
Leads  
fring  
stock  
sales  
tunit  
FR  
Potr  
Do P  
Z doś  
dzinę,  
męcz  
na go  
ogóln  
PETE  
Zgl  
o p  
nim  
PO  
Okazja  
rekord  
angiel  
3 po p  
MEZCZ  
wykon  
1411 W  
bilator  
tulacje  
pomy  
Anno  
Wstaj  
Kenr  
Caro  
Zapo  
V  
św.  
zap.  
Ange  
zap.  
par. św  
cylią S  
Przenie  
Brent P  
cizsek W  
manow